

# D Z C I S Z Q A T A N I E

AGNIESZKA KOŚCIAŃSKA

ANTROPOLOŻKA, PRACUJE W INSTYTUCIE  
ETNOLOGII I ANTROPOLOGII KULTUROWEJ UW,  
OBRONIŁA DOKTORAT, W KTÓRYM Z PERSPEKTYWY GENDEROWEJ  
ANALIZUJE ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z KONWERSJĄ RELIGIJNĄ  
W POLSCE

Lipiec 1997 r. Do Warszawy zbliża się fala powodziowa. Poziom wody w Wiśle jest bardzo wysoki. Umacnia się wały. Na temat powodzi i jej przeciwdziałania pada wiele słów. Wypowiadają się politycy, specjaliści od ratownictwa, meteorologii i gospodarki wodnej, wojskowi, publicyści. Niektóre dzielnice stolicy i pobliskie miejscowości są zagrożone zalaniem. Uratowały je wzmocnione wały i stopniowa poprawa pogody na południu kraju, a może coś innego?

**K**iedy zbliżała się fala powodziowa, pani Beata (imię zmienione) zaczęła się modlić. Pościła i uprawiała inne formy ascezy. Przyjęła na siebie różne choroby. Zamknęła się w swoim podwarszawskim domu niczym w pustelni. To była jej pokuta za grzechy Polaków. Bo to one ściągnęły tragedię na ojczyznę. Zdaniem pani Beaty to właśnie jej milcząca pokuta i cicha modlitwa uratowały przed powodzią i stolicę, i podwarszawską miejscowość.

## Mają wizje

Pani Beata, emerytowana dyrektorka szkoły podstawowej, pomogła w ten sposób wielu chorym i cierpiącym. Jej dotyk leczy. Odpędza, jak mówi, „watahy Szatana”. Jej pokuta, dotyk, modlitwa i łaski, które spływają na nią, mogą uratować ojczyznę przez zgnilizną, upadkiem wartości, laicyzacją, grzechem. „Weszliśmy w czas oczyszczania – mówi – to się wiąże z karą za grzechy, są te kary, wojny, wypadki

Milczenie  
i wyciszenie mogą  
być formami działania na  
poziomie duchowym, rodza-  
jami sprzeciwu bądź metoda-  
mi radzenia sobie z sytu-  
acją opresji, mogą być  
głosem.

samolotowe. [...] To są czasy ostateczne, przed nadejściem Królestwa Pana Jezusa i Matki Bożej, tak zwanej Ery Pokoju, która ma przyjść, ale do Ery Pokoju dożyje bardzo mało ludzi, jedna czwarta zostanie, trzy czwarte zginie". W tych czasach ważne jest życie duchowe. Starsze kobiety mają wizje. Spotykają inne starsze kobiety, które też mają wizje. Działają razem. To bardzo ważne, mówi pani Beata: „Pan Bóg odwleka, jeszcze daje szansę, nawet najbardziej podłego człowieka kocha, on sam nie jest w stanie się nawrócić, ale takie grupy modlitewne jak nasza, one modląc się, mają ogromną siłę, wielki szturm do Nieba, to powoduje, że ludzie mogą się nawrócić”.

Przyjrzyjmy się tym kobietom, ich sposobom działania i formom ekspresji. Są to niewątpliwie osoby religijne. Przez niektórych pogardliwie nazywane wojowniczymi moherowymi beretami czy dewotkami, w powszechnej świadomości postrzegane są jako ksenofobiczne słuchaczki Radia Maryja, współodpowiedzialne za wyborczy sukces radykalnej prawicy. Jak same siebie charakteryzują? Jak widzą swoją rolę? Na czym polega ich misja?

### Daleko od feminizmu

Ich mężowie albo nie żyją, albo nie podzielają ich wartości. Dzieci usamodzielniały się. Kobiety te w pełni oddają się Bogu, są „narzędziami Boga”: „Dla mnie największym wzorem jest Matka Boża. Mimo że była matką Boga, była osobą skromną. Zawsze wyciszoną. Nie wynosiła się. Robiła najbardziej takie przyziemne rzeczy. Była po prostu, służyła. Służyła Panu Bogu, Jezusowi. Służyła innym osobom z rodziny. Służyła osobom obcym. I uważam, że to jest najdoskonalszy wzór do naśladowania. [...] Na niej staram się wzorować. Mam takie życzenie, żeby kobiety wzorowały się na Matce Bożej, żeby panowały nad swoim językiem, swoimi emocjami. Widzimy, że coraz bardziej są oddalone od Pana Boga, od przykazań. Są bardziej wulgarne, prawda? A powinny być wyciszone i nie kierować się swoimi am-

bicjami, mimo wszystko, tylko dobrem swojej rodziny”. I narodu.

Taka koncepcja kobiecości daleka jest od ideałów liberalnego, i nie tylko, feminizmu, który na pierwszym miejscu stawia autonomię jednostki i kobiecy głos – rozumiany dosłownie i w przenośni. W naszej słowocentrycznej kulturze owo wyciszenie zdaje się zaprzeczeniem działania i głosu. Jednak czy osoby je praktykujące tak to postrzegają? Czy nie jest to dla nich forma (być może jedyna dostępna) działania i ekspresji? Tradycja zachodnia silnie przeciwstawia milczenie głosowi, podobnie jak naturę – kulturze, prywatne – publicznemu, kobiecość – męskości etc. Cisza jest, co prawda, niezbędnym warunkiem mowy, ale i tak ta ostatnia jest wyżej wartościowana, ma bowiem moc ekspresyjną, a nawet sprawczą, której w tym ujęciu brakuje milczeniu. Jednak przypadek pani Beaty (podobnie jak wiele innych) pokazuje, że możliwe są alternatywne typy działania i ekspresji. Milczenie i wyciszenie mogą być formami działania na poziomie duchowym, rodzajami sprzeciwu bądź metodami radzenia sobie z sytuacją opresji, mogą być głosem. Monografie etnograficzne dostarczają wielu przykładów.

### Wymiary milczenia

Milczenie może być sprzeciwem wobec męskiej dominacji w sferze domowej lub wobec dominacji kulturowej białego człowieka. W studium użycia mowy i milczenia przez zachodnich Apaczów Keith Basso pokazuje ciszę jako naczelne narzędzie relacji z białymi i ich wpływami. Z kolei Richard Bauman w pracy na temat siedemnastowiecznych kwaków pokazuje milczenie nie tylko jako podstawę doświadczenia duchowego uczestników tego ruchu, ale i jako postawę polityczną. Susan Gal zwraca uwagę na genderowy wymiar „milczącego protestu”, który – jak pokazuje na podstawie danych etnograficznych z różnych części świata – bywa skutecznym narzędziem walki w rękach kobiet. Antropolożka omawia różne style oporu uprawiane przez kobiety. Mogą być to wykonywane bez słów gesty i rytuały. I tak na przykład w Nigerii w 1929 r. kobiety zbuntowały się przeciwko podatkowi proponowanemu przez rząd kolonialny. Organizatorki protestów – pisze Gal

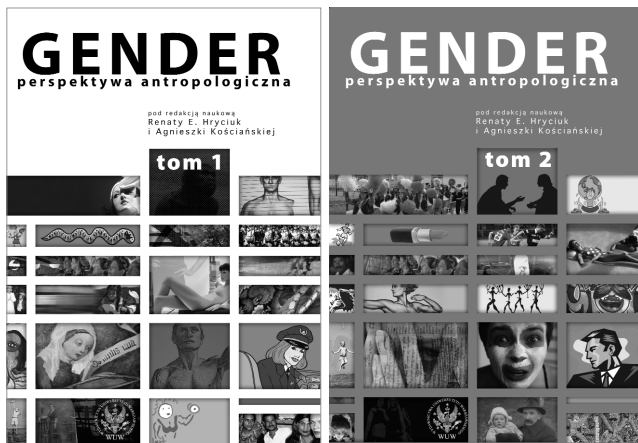
– „przeformowały na wielką skalę lokalnie praktykowany zwyczaj obscenicznego tańca nazywanego »siadaniem na mężczyźnie«. Tradycyjnie taki taniec był odprawiany w domach mężczyzn, którzy na różne sposoby łamali przyjęte normy zachowania i prawa kobiet. W trakcie masowych protestów 1929 r. kobiety zachowywały się podobnie jak podczas owego tańca – maszerowały nago i wykonywały obsceniczne gesty. Dla kobiet i mężczyzn biorących udział w manifestacjach zachowanie to było jasne, było wyrazem sprzeciwu kobiet wobec „męskiej władzy politycznej i rządowych podatków, które kobiety te uważały za pogwałcenie ich praw”.

Poczynania pani Beaty mogą być widziane właśnie w tym ujęciu: wyciszenie, modlitwa, praktyki ascetyczne są tutaj formą działania i ekspresji. Należy rozumieć je nie tylko w kontekście pozycji kobiet w Kościele, gdzie oficjalne działania i wypowiedzi należą wyłącznie do mężczyzn, ale przede wszystkim w odniesieniu do statusu i postrzegania kobiet religijnych w społeczeństwie polskim. Chodzi tu

o szczególną grupę tych kobiet, często starszych, samotnych, społecznie wykluczonych, „moherowych beretów”, dla których działanie duchowe pozostaje często jedynym możliwym. Jest też dla nich jedynym orężem w tej walce o zbawienie rodziny i narodu. Pozwala im też przewyciężyć sprzeczność między modelem kobiety poświęcającej się rodzinie a modelem kobiety działającej poza sferą prywatną. Szkoda tylko, że aktywność ta została zawłaszczona przez męskich ksenofobicznych demagogów. ▀

Korzystałam z wywiadów z p. Beatą przeprowadzanych przeze mnie oraz przez Dorotę Łubińską.

**Opcity:** Keith H. Basso, *Western Apache Language and Culture. Essays in Linguistic Anthropology*; Richard Bauman, *Let Your Words Be Few: Symbolism of Speaking and Silence among Seventeenth-century Quakers*; Susan Gal, *Between speech and silence: The problematics of research on language and gender* (w: Micaela di Leonardo, *Gender at the Crossroads of Knowledge. Feminist Anthropology in the Postmodern Era*).



Książka *Gender. Perspektywa antropologiczna* pod redakcją naukową Renaty E. Hryciuk i Agnieszki Kościńskiej przybliży polskim czytelnikom problematykę antropologii płci i seksualności. Z jednej strony prezentuje rozwój subdyscypliny, z drugiej pokazuje, jak owa subdyscyplina zmieniła obraz antropologii jako takiej, kwestionując – począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku – kategorie analityczne uważane za oczywiste. Książka prezentuje prace klasyczne, które wyznaczyły drogę antropologii płci, a także artykuły nowe, które nie miały jeszcze szans na zdobycie takiego statusu (w większości poświęcone naszemu regionowi).

Tom pierwszy *Organizacja społeczna* dotyczy sposobu określania płci i jego związku z rodziną, pokrewieństwem, narodem, państwem i plemieniem oraz wpływu kolonializmu i globalizacji na postrzeganie kobiecości i męskości.

Tom drugi *Kobiecość, męskość, seksualność* poświęcony jest wpływowi kultury oraz instytucji społeczno-politycznych na seksualność oraz kształtowanie się ról płciowych.